

Katharsis – Doda

yeah yeeeah...

Pisząc to zamykam pewien dział,
Kończę, bowiem w życiu coś,
Co miało być jak sen,
A zrobiłeś wszystko bym zbudziła się.

Pisząc to nie czuję siły tej,
Która rozpierała mnie
Gdy poznałam Cię.
Przegrałam Ty wygrałeś. Myśl co chcesz.

Wiem, że ciężko jest, samej zrobić krok,
Rzeczywistość tnie serce moje na wskroś.
Nigdy już nie zajrzysz w nie.

Nie wybrałeś mnie żegnaj, więc,
Nie, nie... Nie chcę żyć jak cień!
Nie wybrałeś mnie żegnaj, więc.
Nie, nie... Nie atakuj mnie...
Nie wybrałeś mnie żegnaj więc,
Nie, nie... Nie chcę żyć jak cień.
Chcę pożegnać się.

yeah yeeeah...

Nie wybrałeś mnie!
Nie chcę żyć jak cień!
Nie wybrałeś mnie!
Chcę pożegnać się!
Nie wybrałeś mnie!

Chciałam z Tobą spać i budzić się,
Tak zazdrozczę innym,
Choć oni myślą, że
Rutyna niszczy miłość, myślą się.

Dałabym Ci wszystko, dziecka śmiech.
Twoje słodkie słowa już nie nasycą mnie,
Zbyt daleko jesteś, już nie czuję Cię.

Wiem, że ciężko jest, samej zrobić krok,
Rzeczywistość tnie serce moje na wskroś.
Nigdy już nie zajrzysz w nie.

Nie wybrałaś mnie, żegnaj, więc,
Nie, nie... Nie chcę żyć jak cień!
Nie wybrałaś mnie, żegnaj, więc.
Nie, nie... Nie atakuj mnie...
Nie wybrałaś mnie,
Nie, nie, nie żegnaj więc,
Nie! Nie! Nie! Nie!

Nie wybrałaś mnie,
Żegnaj więc,
Nie, nie... Nie atakuj mnie...
Chcę pożegnać się. yeah...



Słowa: Dorota Rabczewska
Muzyka: Dorota Rabczewska
Rok wydania: 2008